

Kobiety, będziecie mogły się „wypłakać”

4 lutego 2021

Jak zapewnia rzeczniczka Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Borowska, rząd zadba o to, aby kobiety, które noszą ciążę zagrożoną wadami letalnymi, mogły się wypłakać i porozmawiać z psychologiem.

<https://www.youtube.com/watch?v=aEae9nBPpaw>

Co rząd ma do zaoferowania ciężarnym, które mogą urodzić dziecko z ciężkimi wadami? Odpowiedziała w mediach rzeczniczka Ministerstwa Sprawiedliwości: „Na przykład osobny pokój, możliwość wypłakania się, możliwość spotkania z psychologiem, specjalne konsylium lekarskie, specjalną opiekę, wskazanie co dalej”. Wypowiedź ta padła na antenie TVN24 i szybko wywołała w sieci burzę.

□Niestety w pytaniu „co dalej” zawarta jest właśnie istota całej sprawy. A tutaj ministerstwo jasno stoi po stronie opublikowanego ostatnio wyroku TK: aborcja ze względu na ciężkie i nieodwracalne wady płodu jest niezgodna z polską konstytucją i w świetle prawa dziś można legalnie przerwać ciążę, gdy powstała ona w wyniku przestępstwa lub gdy bezpośrednio zagraża życiu matki.

Jak donosi portal „Na Temat”, „według medialnych doniesień rząd przygotowuje pakiet dla matek, którym wyrok Trybunału Konstytucyjnego zabrał prawo do aborcji. Zakłada on polepszenie warunków hospitalizacji i pomoc finansową”. W ten sposób prawdopodobnie chce „złagodzić” skutki orzeczenia TK.

To właśnie o tym mówiła Agnieszka Borowska. Według portalu projekt dokumentu zakłada wydzielenie w szpitalach położniczych osobnych pokoi „dla matek z ciężko chorymi noworodkami, a także dostępu do przychodni perinatalnych i

hospicjów perinatalnych”, w każdym województwie ma być po jednym takim hospicjum. Pracuje nad tym zespół polityków, któremu przewodzi Bartłomiej Wróblewski – ten sam poseł, który złożył do TK wniosek o zbadanie zgodności obowiązującego prawa aborcyjnego z konstytucją.

„Onet” również skomentował słowa rzeczniczki MS z Solidarnej Polski. „Zwykle po takich zdarzeniach bez pomocy psychoterapeutycznej, przy nasilonej ocenie społecznej zauważa się wzrost uzależnień i depresji” – powiedziała portalowi Iwona Kuźlik, psychotramatolożka. „Pracuję z kobietami po zdarzeniach traumatycznych, w różnych sytuacjach życiowych. Już przed publikacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, miały one ogromne problemy i dylematy. A teraz? Przypuszczam, że będzie dużo gorzej, czego konsekwencje zobaczymy za kilka lat.”

Wypowiedź rzeczniczki znalazła się w ogniu krytyki internautek. Jasno dały do zrozumienia, że propozycje rządu są, delikatnie mówiąc, nieadekwatne. Oto niektóre z komentarzy: „Tak absurdalne stwierdzenia znamionują symptomy permanentnego rozluźnienia kontaktu z rzeczywistością. Kompletnie nonsensowna wypowiedź, która gdyby nie powaga problemu, zasługiwałaby na kakofonię sarkastycznego rechotu”; „A jakie może być „wskazanie co dalej” w przypadku wad letalnych? Dalej jest tylko śmierć i pogrzeb, bo to dziecko po prostu nie przeżyje. Co niby ma być „dalej”?”; „Niezwykle wysoki poziom empatii pani rzecznik. Gratuluję. Niech się Pani ciepłutko trzyma”.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com